Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 26 kwietnia 1938 r. | Nr. 113

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Czechosłowacja—państwem kantonalnym?

Ofensywa Niemców sudeckich przeciwko Czechom

Pierwsze zajścia antyżydowskie w Czechosłowacji

PRAGA, 25.4. (tel. wł.) Na wczorajszym zjeździe partii Niemców sudeckich Konrad Henlein domagał się zmiany istniejących form państwowych w tym sensie, aby usunąć pojęcie rządzącego narodu czeskiego i obok niego narodowych mniejszości, żądając konstytucyjnego uznania Niemców za naród mający takie same prawa do rządzenia jak Czesi. W praktyce domaga się on całkowitej autonomii dla Niemców na obszarach przez nich zamieszkałych oraz prawa współdecydowania o ksach republiki czechosłowackiej.

W obecnej sytuacji, jak uważają w praskich kołach politycznych, rząd czeski nie może nie zgodzić się na żądania Henleina, rozporządza on bowiem milionem niemal karnie zorganizowanych członków partii na ogólną ilość 3 i pół miliona Niemców razem z kobietami, dziećmi i starcami.

— Nie zamierzamy dłużej tolerować — oświadczył Henlein — stanu, który oznacza dla nas wojnę podczas pokoju.

Poskromienie ruchu Konrada Henleina siłą jest nie do pomyślenia, partia Niemców sudeckich stała się bowiem organizacją zbyt potężną, a poza tym nie wiadomo, kto miałby przeciw Henleinowcom wystąpić.

Za jedynie możliwe wyjście uważają, że Czesi zgodzą się na utworzenie z republiki państwa kantonalnego, które ustrojem swym przypominałoby Szwajcarię. Tego właśnie domaga się Henlein.

Jeśli jednak Niemcy otrzymają autonomię, wówczas trzeba ją będzie automatycznie przyznać i innym mniejszościom, a wtedy skończy się supremacja narodu czeskiego: Czesi rządzić będą tylko na terytorium, zamieszkałym — przez Czechów.

— Zostaliśmy wcieleni wbrew swej woli do państwa, które uciska wszystkie mniejszości, łamie postanowienia traktatu w St. Germain i innych umów

Te zdanie wypowiedziane wczoraj przez Konrada Henleina stanowi odpowiednik nastrojów, jakie panują w społeczeństwie pozaczeskim i jest hasłem do domagania się bardzo szybkich reform.

Zapowiedziany przez rząd — statut mniejszościowy dziś już nikogo nie zadowala i według słów Henleina stanowiłby tylko utrwalenie bezprawia i gwałtu.

Urzędowe sfery czeskie uprawiają w razie wobec żądań Henleina taktykę przemilczania. Urzędowe biuro prasowe pominęło w komunikacie szereg mocnych punktów z mowy przywódcy Niemców sudeckich, prasa czeska w Pradze stara się żądania niemieckie zbagatelizować i zamieszcza je na drugim miejscu. Jedynie prasa „hraniczarska", tj. czeska wychodząca na pograniczu, bije na alarm i domaga się kategorycznego odrzucenia dezyderatów Henleina.

Jak przypuszczają, rząd czeski będzie się starał zbagatelizować żądania Henleina przyznając mniej do czasu aż załatwi sprawę wyborów oraz opracuje szczegóły koncesyj, jakich udzielić ma Niemcom sudeckim.

Dla charakterystyki stosunków panujących w Czechosłowacji warto przytoczyć kilka szczegółów z demonstracji w Karlsbadzie. Na wszystkich niemal ulicach miasta—uzdrowiska grupy młodzieży niemieckiej wznosiły okrzyki zna... z momentu wjazdu Hitlera do Wiednia: „Jeden naród, jedna Rzesza, jeden Führer". Przejeżdżającego na zebranie ... ada Henleina tłumy witały okrzykami „Zurück zum Reich". Te wszystkie szczegóły zostały, oczywiście przez prasę czeską przemilczane.

Zanotowano też pierwsze w Czechosłowacji wystąpienia antyżydowskie. W mieście Theusing wybito szyby w mieszkaniu miejscowego rabina i w sklepie jednego z większych kupców żydowskich.

Aresztowano szereg uczestników — zajść, którzy odpowiadać będą według paragrafu 14 o sądownictwie wojennym.

(Treść 8 warunków „pokojowego rozwoju Czechosłowacji" na str. 3-ej).

Francja przystępuje do wydalenia z granic państwa elementów komunistycznych

PARYŻ, 25.4. (tel. wł.) Wydalenie około 20 przewódców białej emigracji rosyjskiej z granic Francji budzi dość szerokie protesty prawicowej prasy francuskiej.

Koła komunistyczne natomiast, acz kolwiek z zadowoleniem powitały wydalenie gen. Turkuła, Szatiłowa i towarzyszy, jednakże odnoszą się do całej akcji władz bezpieczeństwa Francji z dużą podejrzliwością.

„Humanite" wyraża obawy, aby wydalenie pewnej grupy białogwardyjców rosyjskich nie stało się tylko **pretekstem do wydalenia z granic Francji jednocześnie zagranicznych elementów skrajnie lewicowych i antyfaszystowskich**, które musiały opuścić kraje dyktatorskie.

„Humanite" twierdzi, że już takie pierwsze wydalania miały miejsce i że w Boulogne pod Paryżem 80 robotników włoskich - antyfaszystowskich emigrantów otrzymało nakaz opuszczenia Francji.

Trzy nowe dywizje japońskie do Chin

Partyzanci chińscy pod Szanghajem

LONDYN, 25.4. (tel. wł.) Z frontu wzdłuż kolei Tientsin — Pukau nadchodzą sprzeczne wiadomości. Komunikaty japońskie utrzymują, że wojska chińskie poniosły w ostatnich dwu dniach decydujące porażki i musiały się cofnąć o 20 km.

Sztab chiński natomiast informuje, że podjęta z wielkim nakładem sił ofensywa japońska załamała się i Chińczycy zdołali odzyskać szereg utraconych ostatnio miejscowości.

Pod Szanghajem operują nieustannie oddziały partyzanckie, przeciwko którym skierowano 10.000 świeżo przybyłych z Japonii posiłków.

Linia kolejowa Szanghaj — Hangczeu została przez partyzantów w kilku miejscach przerwana.

W ostatnim tygodniu okręty przywiozły z Japonii trzy dywizje, które wysłano na front Tsientsin — Pukau.

Czy nowa zbrodnia GPU.?

Porwanie dwojga dzieci lekarza syna Trockiego

PARYŻ, 25.4. — Prasa paryska żywo interesuje się tajemniczym zaginięciem dwóch kilkunastoletnich chłopców, synów dra Sinkowa, Rosjanina, zamieszkałego w Wersalu.

Początkowo zachodziła obawa, że obaj chłopcy zostali zasypani przez zwały piasku lotnej wydmy piaszczystej, w pobliżu której bawili się.

Na miejscu rzekomej katastrofy od kilku dni pracowali robotnicy oraz oddziały saperów celem odnalezienia zwłok zaginionych, jednakże mimo poszukiwań, dotychczas na ślad zwłok chłopców nie natrafiono.

Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że nie jest wykluczone, iż obaj chłopcy zostali porwani. Dr. Sinkow rozwiódł się ze swą poprzednią żoną, matką chłopców i ożenił się powtórnie. Obaj chłopcy odwiedzali często matkę, mieszkającą w Paryżu.

Prasa sugeruje również pewne podłytyczne podłoże całej tej sprawy, jak się bowiem okazuje, dr. Sinkow był lekarzem zmarłego nie dawno w Paryżu syna Trockiego, Siedowa, co do którego panowało podejrzenie, iż został otruty z polecenia GPU.

Po zgonie hr. Romera

WARSZAWA, 25.4. (tel. wł.) Minister spraw zagranicznych wyznaczył oficjalną delegację na pogrzeb Karola Romera, dyrektora protokułu dyplomatycznego i ministra pełnomocnego.

W skład delegacji wchodzą: minister Szembek, wicedyrektor departamentu zachodniego J. Potocki, zastępca dyrektora protokułu dyplomatycznego Al. Łubieński oraz radca Szwarzenberg-Czerny.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. w Inwaldzie.

Maria Rodziewiczówna

W REDAKCJI DWUTYGODNIKA SŁUŻBY MŁODYCH

WARSZAWA, 25.4. (Tel. wł.) W dniu 23 kwietnia rb. na skutek konferencji między p. Marią Rodziewiczówną i kierownikiem służby młodych na województwo poleskie p. Stanisławem Szarzyńskim, postanowiono przystąpić do wydawania dwutygodnika, przeznaczonego specjalnie dla młodzieży kresowej. Współudział w redakcji p. Marii Rodziewiczówny został wydawnictwu zapewniony.

Okupacja miejsca pracy

PRZEZ DWIE LITERATKI

WARSZAWA, 25.4. (tel. wł.) Po likwidacja sprawy Związku Nauczycielstwa Polskiego miały otrzymać wymówienia współpracownicy wydawnictw dla dzieci Wanda Wasilewska i Janina Broniewska. Obie panie wymówień nie dostały. Wiadomość o tym dotarła do władz, które zapytały zarząd Związku, dlaczego nie zastosował się do warunków, podyktowanych przez władze.

Panie Wasilewska i Broniewska otrzymały natychmiast wymówienia i miały otrzymać 3-miesięczne odszkodowania.

Na znak protestu obie panie ogłosiły w sobotę głodówkę i okupację miejsca pracy.

W związku z tym pracownicy Związku Nauczycielstwa Polskiego zwołali zebranie, na którym postanowili czekać do poniedziału na wiadomość, czy wymówienia będą cofnięte.

O ile zarząd Związku nie wycofa wymówień, w poniedziałek rozpocznie się strajk protestacyjny pracowników Zw. Do południa sprawa ta nie została rozstrzygnięta.

Zakaz obchodu 1 maja

W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 26.4. (Tel. wł.) Zakaz ze strony rządu urządzania pochodów w dniu 1 maja wywołał gwałtowne ataki w prasie komunistycznej. Dzienniki komunistyczne z organem centralnym „Rude Pravo" na czele grożą, iż 1 maja dojdzie do żywiołowych manifestacyj, które mogą naruszyć okres obecnego pokoju wewnętrznego pomiędzy partiami politycznymi w Czechosłowacji.

Brawurowe loty polskich harcerzy na Węgrzech

BUDAPESZT, 25.4. Z okazji 25-letniego jubileuszu harcerstwa węgierskiego odbyła się dziś na lotnisku w Budaoers rewia harcerstwa, w czasie której delegacja harcerstwa polskiego wręczyła harcerstwu węgierskiemu szybowiec „Czuwaj".

Następnie odbyły się interesujące popisy lotnicze harcerzy węgierskich i polskich.

Polski pilot Derengowski dokonał lotu na szybowcu „Czuwaj", Kula zaś dokonał lotu na maszynie akrobacyjnej RWD-18. Następnie pięciu lotników polskich wykonało skoki na spadochronach polskiej konstrukcji.

Niektórzy otworzyli spadochrony dopiero na 200—300 m. Na pokazach obecni byli regent Horthy, arc. Albrecht i ministrowie.

Wicepremier Kwiatkowski dokonał lustracji

przeprowadzonych inwestycyj na Śląsku

Wczoraj rano wicepremier inż. Kwiatkowski w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa skarbu i Ministerstwa przemysłu i handlu oraz w tow. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego i naczelników wydziałów Urzędu wojewódzkiego śl. udał się na teren województwa Śląskiego celem zwiedzenia inwestycyj, jakie przeprowadzone zostały ostatnio w zakładach przemysłowych przez niektóre koncerny śląskie.

Na wstępie swego objazdu przybył wicepremier do huty „Baildon", gdzie oglądał nowy piec elektryczny, służący do wytapiania stali. Piec ten, uruchomiony w marcu br. produkuje około 50 do 60 ton stali surowej na dobę.

Po zwiedzeniu nowobudującej się kolonii urzędniczej w Łgocie obok Katowic oraz wykończonych ostatnio prac regulacyjnych, u zbiegu rzek Brynicy i Czarnej Przemszy, między Sosnowcem i Mysłowicami, (mających na celu umożliwienie transportu węgla drogą wodną) wreszcie po zwiedzeniu kolonii dla bezrobotnych w Małej Dąbrówce, p. wicepremier przybył do Huty „Piłsudski" w Chorzowie, wchodzącej w skład „Wspólnoty Interesów".

U wejścia do huty oczekiwał p. wicepremiera prezes Rady Nadzorczej — „Wspólnoty Interesów" inż. Przedpełski, prezes zarządu, inż. Kowalski, oraz wszyscy dyrektorzy przedsiębiorstwa, inżynierowie i delegaci Rady zakładowej, w imieniu której powitał p. wicepremiera jeden z pracowników.

Prezes inż. Przedpełski wygłosił następnie referat w którym przedstawił dokonane dotychczas przez „Wspólnotę Interesów" inwestycje, wskazując na fakt, że nowe urządzenia dają w bilansie handlowym poważne oszczędności dewizowe, oraz poinformował p. wicepremiera o zamierzeniach przedsiębiorstwa w dziedzinie inwestycyj na przyszłość, których koszt oblicza się na około 40 milionów zł.

P. wicepremier interesował się wszystkimi działami produkcji „Wspólnoty" wypytując o szczegóły, po czym zwiedził nowy, uruchomiony w roku ub. wysoki piec w hucie „Piłsudski".

Po śniadaniu nastąpił wyjazd do Dębieńska w pow. rybnickim, gdzie p. wicepremier, po powitaniu przez delegację rady zakładowej zwiedził koksownię wchodzącą w skład „Wspólnoty", oraz t. zw. urządzenia flotacyjne (czyli specjalne płuczki) w tej koksowni. Urządzenia te, jedyne w Polsce, niedawno uruchomione, pozwalają na pełne wykorzystanie wydobytego węgla dla przerobienia go na koks.

Z Dębieńska p. wicepremier powrócił do Katowic, gdzie o godz. 17 przyjął w gmachu Urzędu wojewódzkiego delegację „Unii polskiego przemysłu górniczo-hutniczego".

O godz. 18.40 p. wicepremier wraz z otoczeniem odjechał do Warszawy.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób raczyli przyczynić się do uświetnienia uroczystości pogrzebowych w dniu 24.IV. 38 syna i brata naszego

ś.p. Tadeusza Sroczyńskiego

a przede wszystkim: Przewielebnym Księżom Matuszczykowi i Krawczykowi, Organizacjom Społecznym, Przyjaciołom, Kolegom, Współpracownikom i Znajomym Zmarłego składamy na tej drodze z głębi serca płynące Bóg zapłać

MATKA, OJCIEC, SIOSTRA, BRAT i RODZINA

Nowe trzęsienie ziemi

W TURCJI

ANKARA, 25.4. PAT. W ciągu ostatnich 24 godzin obszar Kirchehir dotknięty został ponownym trzęsieniem ziemi. Wiele domów zawaliło się. Straty ogólne są znacznie większe, niż donosiły pierwotne informacje.

Protest krakowskiego okręgu Zw. legionistów

przeciwko insynuacjom „Słowa"

KRAKÓW, 25.4 (Tel. wł.) Zarząd Związku Legionistów polskich ogłasza następujący komunikat:

„Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich i Komenda oddziału 4 pp. Leg. Pol. w Krakowie wyrażają publicznie głębokie oburzenie z powodu umieszczenia przez redakcję „Słowa" wileńskiego w numerze 107 z dnia 21 kwietnia 1938 r. ohydnej napaści hr. Hieronima Tarnowskiego na świetlaną pamięć zmarłego senatora dr Emila Bobrowskiego, bojownika o Niepodległość Polski i wyzwolenie ludu, kawalera orderu Virtuti Militari i innych odznaczeń wojennych, oficera 4 p. p. Legionów Polskich.

Stwierdzamy z całą stanowczością, że ś. p. senator dr Emil Bobrowski nie tylko nie brał żadnego udziału w wypadkach listopadowych w 1923 r. na ulicach Krakowa, lecz czynił wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do starcia tłumów z wojskiem. Jego głównie zasługą było, że te tragiczne wypadki zostały zlokalizowane i opanowane.

Ohydną napaść hr. Hieronima Tarnowskiego z najwyższą pogardą piętnujemy".

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 295.20 Bruksela 89.45 Kopenhaga 118.10, Londyn 26.44 Nowy Jork 5.30 Oslo 132,90 Paryż 15,99 Praga 18.41, Sztokholm 136.25, Zurych 121.90.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em. 84, II em. 82.75, 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 45, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 69, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna państwowa 65.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 70.

Akcje: Bank Polski 116.50, Węgiel 29.75, Lilpop 71, Ostrowiec 56.25, Starachowice 39 Żyrardów 65.75.

Załoga polskiego balonu

dotąd jeszcze nie zwolniona przez Czechów

KRAKÓW, 25.4. Polscy aeronauci p. Kasprzak i inż. Łańcuck, którzy zostali zmuszeni w niedzielę rano strzałami czeskiej straży granicznej do lądowania nad Popradem koło Muszyny po stronie czeskiej, są nadal trzymani na posterunku czeskim we wsi Legnawa, położonej po drugiej stronie Popradu naprzeciw wsi polskiej Milik.

W niedzielę wieczorem oświadczono ze strony lokalnych władz czeskich, że lotnicy polscy będą wydani w poniedziałek przed południem po nadejściu odpowiednich zarządzeń z Pragi. Niestety, w poniedziałek przed południem wyłoniły się dalsze trudności, przy czym Praga poleciła zatrzymać obu aeronautów aż do przybycia na miejsce specjalnej komisji, która sprawę ma rozpatrzeć.

Ze strony polskiej podjęto energiczną interwencję na rzecz obu sportowców i ich powrotu do kraju wraz ze sprzętem.

Jak się dowiadujemy, sytuacja obu lotników była na prawdę poważna. Kiedy w niedzielę rano znaleźli się w okolicy Popradu i zorientowali się, że są w pobliżu granicy, przy czym spychał ich wiatr północno-zachodni w stronę Czechosłowacji, postanowili szybko lądować. Obniżyli swój lot dość gwałtownie i w chwili, kiedy gwałtowny podmuch wiatru przerzucił ich na drugą stronę Popradu, znajdowali się na wysokości nie większej, jak 30 do 40 m. Wyrzucili już linę holowniczą. Z zachowania się obu aeronautów widać było, iż lądują. Mimo to czescy strażnicy pograniczni zamiast ewentualnie pomóc naszym lotnikom przy lądowaniu, poczęli do nich strzelać. Strzały padały dość gęsto.

Czy powłoka balonu została uszkodzona kulami, tego na razie stwierdzić nie można.

Zachowanie się czeskich władz i wysuwanie trudności przy zwolnieniu lotników i wydaniu sprzętu budzi zrozumiałe rozgoryczenie, tym bardziej, że charakter lotu balonu „Mościce" i sytuacja, w jakiej odbyło się lądowanie nie powinny budzić żadnych zastrzeżeń.

Oszust w mundurze policjanta

pobierał mandaty karne od przechodniów

BYDGOSZCZ, 25.4. W sobotę wydarzył się w śródmieściu Bydgoszczy niezwykły wypadek przypominający żywo słynną aferę „kapitana z Koepenick". Na głównych ulicach miasta urzędował ubrany w mundur policjanta jakiś osobnik, pobierając od przechodniów i rowerzystów doraźnie wymierzone mandaty karne, za rzekome przekroczenia przepisów o ruchu ulicznym.

Wśród ukaranych znalazł się jeden były wywiadowca, któremu osoba gorliwego policjanta wydała się podejrzaną. Pod pretekstem załatwienia sprawy ugodowo zaprosił policjanta do restauracji, a sam oddalając się na chwilę, zawiadomił telefonicznie policję. Gdy przedstawiciel miejscowych władz policyjnych przybył na miejsce, okazało się, że „gorliwym policjantem" jest znany oszust Fryc Migalik z Bydgoszczy. Osadzono go w areszcie.

H. RABL

91)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— A pan odmówił? — zapytał lord Crome.

— Właściwie nie... — zająknął się Strickland. — Nie dałem żadnej odpowiedzi. Miałem następnego dnia podpisać umowę, ale nie przyszedłem. Wówczas pan Bounders przysłał swoją żonę... do mnie do domu. Mnie nie było, więc pani Bounders zwróciła się z prośbą do mojej żony, aby wpłynęła na mnie, mówiąc, że zaszło prawdopodobnie jakieś nieporozumienie i że pan Bounders się dziwi, dlaczego do tej pory nie przyszedłem, bo przecież proponuje mi posadę wzamian za jakąś drobną, małoznaczącą grzeczność. Jak się tylko dowiedziałem o tych odwiedzinach, podzieliłem się natychmiast swoimi spostrzeżeniami z panem Farlandem, który się zwrócił następnie do pana, mylordzie.

— Dobrze, panie Strickland. A jeśli pan Bounders oświadczy, że w tym nie ma ani słowa prawdy?...

— Mam świadków, mylordzie, że pani Bounders była u nas rzeczywiście, choć nie utrzymujemy ze sobą stosunków towarzyskich. Poza tym moja żona może powtórzyć treść rozmowy.

— No, tak, oczywiście... — mruknął lord Crome.

Umilkł, dając całej radzie czas do namysłu.

Pierwszy się odezwał Williamson.

— Panie Strickland! Jeśli pan miał wrażenie, że pan Bounders żądał od pana rzeczy sprzecznych z prawem i moralnością, że usiłował pana przekupić, dlaczego pan już w środę nie powiadomił o wszystkim pana Farlanda? Może dlatego — uniósł się lekko na krześle i ciągnął, wskazując ołówkiem na Stricklanda — może dlatego, że intencja pana dyrektora wydawała się panu niejasna?... Nie uprzytomnił pan sobie sensu propozycji i skutków odmowy?... Może się pan zastanawiał całą noc i połowę następnego dnia, jak zabezpieczyć sobie na dłuższą przyszłość — powiedzmy łagodnie — względy pana Boundersa? — Może doszedł pan ostatecznie do przekonania, że bank lepiej wynagrodzi pana za te rewelacyjne wiadomości?...

Lord Crome powstrzymał go lekkim ruchem dłoni. Widział, że Strickland może zrobić jakiś gwałtowny, nieobliczalny krok, który pogorszy znacznie sytuację jego i ogólną.

W rzeczywistości prokurent gotów był skoczyć do gardła adwokatowi.

— Panie Strickland — zapytał spokojnie Crome. — Dlaczego pan zwlekał tak długo? Dlaczego pan nie przyszedł przedwczoraj, w środę?

Ten głos otrzeźwił i jednocześnie zmieszał Stricklanda. Rozłożył bezradnie ręce.

— Już nie jestem młody, mylordzie — odpowiedział ledwo dosłyszalnie. — Straciłem stanowisko, mój syn musiał przerwać studia, córka miała wyjść za mąż i też... bardzo trudno było odrzucić propozycję na Cheltenham. Całą noc myślałem...

— A jednak pan odmówił przyjęcia posady — rzekł niewzruszenie lord Crome. — Postąpił pan słusznie i uczciwie. — Zwrócił się do rady. — Sądzę, że panowie... i nawet pan Williamson podzielą moje zdanie, jeśli powiem, że sprawa jest dostatecznie jasna. Zestawienie wszystkich faktów pozwoli nam się ustosunkować odpowiednio do pana Boundersa. Jak pan myśli, panie Williamson?

Williamson pochylił lekko głowę. Intuicja adwokata mówiła mu, że przegrywał w gorliwości; opuściła go chęć dalszej obrony oskarżonego. Poczerwieniał i mruknął w odpowiedzi coś niezrozumiałego.

— Mam wrażenie, panowie — ciągnął lord Crome — że możemy podziękować panu Stricklandowi. — Zaczekał chwilę, a gdy się drzwi zamknęły za prokurentem, podjął: — Sądzę, że dalsza obecność pana Boundersa też jest zbyteczna... A teraz skorzystamy z wdzięczności, panie Williamson, z pańskiej porady prawnej. Nie załatwiliśmy jeszcze pewnych spraw, związanych z dymisją dyrektora banku. (C. d. n.)

Pierwszomajowe plany komunistów

INSTRUKCJA K. P. P. DO ORGANIZACYJ I „SYMPATYKÓW"

„KPP" (Komunistyczna Partia Polski) nie pomija oczywiście okazji, by zaznaczyć swe istnienie i wykonać robotę agitacyjną z racji zbliżającej się „kampanji 1-szo majowej".

Leży przed nami „instrukcja", wydana przez KPP „do wszystkich komitetów dzielnicowych, organizacji i sympatyków", a zawierająca „tezy i grupy haseł", które mają być wyzyskane w dniu 1 maja.

„Tezy" te i „hasła" poprzedza obszerny wywód na tematy polityki światowej, sowieckiej i polskiej: jest to niby podkładka dla mniej inteligentnych mówców wiecowych i agitatorów, wedle której mają ułożyć swe przemówienia. Możemy śmiało pominąć te wywody, jako że są zupełnie stereotypowe i sporządzone wyłącznie „ad maiorem gloriam" ZSRR. Cały świat grzęźnie w bagnie kapitalistyczno - faszystowskim, a jutrzenka wolności świta tylko w ZSRR... Znamy tę piosenkę nie od dziś. Nie ma więc w „instrukcji" KPP pod tym względem nic nowego.

Przejdźmy więc od razu do części polskiej „instrukcji", do tych ustępów, które zajmują się naszą polityką wewnętrzną i zewnętrzną, do „tez i haseł" które mają komuniści w czasie „kampanji 1-szo majowej" kolportować w kraju, głosić na zebraniach, rozprzestrzeniać za pomocą druków czy ulotek.

Przede wszystkim zatem mają ci agitatorzy komunistyczni wytłumaczyć masom ludowym, do czego Polska zmierza. Polski robotnik i chłop mają się dowiedzieć,

że naszym „najbliższym celem" jest... „napad na ZSRR i podział jego terytorium", że takie są „tendencje polskich klik obszarniczo - kapitalistycznych", że „za cenę tych zdobyczy" Polska „rezygnuje z ziem zachodnich (Pomorza i innych)".

Czyli po prostu: dybiemy na niepodległość Rosji, o niczym innym nie myślimy, jak tylko o „napadach" i o „rozbiorze" sowieckiego państwa.

Sowiety natomiast stały się jedyną domeną polityki pokojowej i jedyną przeciwwagą dla wszystkich, którzy roją zamysły zdobywcze... „Rozwiązawszy u siebie — czytamy w „instrukcji" — zagadnienie narodowe bez agresji i zaborów, ZSRR staje się punktem oparcia dla narodów zagrożonych w swej niepodległości... Wojnie można przeszkodzić przez poparcie polityki ZSRR... Po tej drodze zdecydowanie kroczy ZSRR jedyny kraj, gdzie lud ma pełny wpływ na rząd"...

Czarno na białym, wyraźnie i dosłownie:

„jedyny kraj, gdzie lud ma pełny wpływ na rząd"... Nie Stalin, nie Komintern, nie GPU, a... lud! To zapewne „lud" prowadzi „pod stienku" Tuchaczewskich i Rykowów, „lud" wierzy, że Polska „zrezygnowała z Pomorza", by zamienić swe ziemie zachodnie na obszary między Dnieprem a Uralem...

Lecz pomińmy również i te bredni o planowanych przez Polskę „zdobyczach" w obrębie państwa sowieckiego i o roli ZSRR jako przedmurza dla „narodów zagrożonych w swej niepodległości"..

Raczej zajmijmy się „instrukcjami", jakie otrzymują agitatorzy komunistyczni celem przelicytowania polskich patrii, obchodzących „święto pierwszomajowe". Bo KPP niezbyt tym partiom dowierza: „Oprócz haseł rokrocznie aktualnych w dniu 1 maja" (np. o solidarności klasowej i międzynarodowej i innych) — pisze „instrukcja" — partia nasza (t.j. komunistyczna) wnieść musi te hasła i wskazania, których nie wniosą inni, Bund it.p., bądź z obawy bądź ze swego oportunizmu czy świadomego szkodnictwa..."

Trzeba więc przelicytować „PPS, Bund i t.p.", postarać się, aby w obchodach pierwszomajowych ujawniły się hasła maksymalistyczne, wyraźnie komunistyczne, bądź też popierające „ludofrontowe" cele.

I oto wiązanka takich „haseł":

Należy „popularyzować politykę pokojową ZSRR i Czech". Wyraźnie: Czech...

Należy protestować „przeciw zaprzedawaniu ziem zachodnich Polski".

Należy agitować „na rzecz powszechnego strajku".

Należy wiwatować „na cześć stronnictwa ludowego, strajku chłopskiego i Racławic".

No i oczywiście należy gwałtować o... „legalizację KPP".

Wszystko to naturalnie w ramach obchodów, urządzanych przez... inne partie. Bo jak „instrukcja" zaleca: „Na masówki, wiece, pochody — komitety dzielnicowe winny powyznaczać grupy towarzyszy, przydzielać im odpowiednie hasła i ich zrobić odpowiedzialnymi za popularyzację wyznaczonych okrzyków i haseł"...

Tak tedy wyglądają plany polskiej patrii komunistycznej, związane z tegoroczną „kampanią 1-szo majową".

A gdy już je znamy, wiemy też, jak się wobec nich ustosunkować. Czy jednak wiedzą to również i te partie i zespoły, które urządzając swe obchody pierwszomajowe, nie chcą być nadużywane przez komunę „ad maiorem gloriam" Sowietów?

Zgon

ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO

Wczoraj o godz. 7 rano w majątku Gołubczyzna pod Ciechanowem zmarł Aleksander Świętochowski, przeżywszy lat 89.

Silny organizm mimo podeszłego wieku długo zwalczał wzmagającą się niedomogę serca.

Stan krytyczny nastąpił w nocy.

Przy łożu znakomitego pisarza czuwała do ostatnich chwil jego żona, dwu lekarzy: dr Malinowski i dr Freude oraz syn p. Ryszard Świętochowski.

Aleksander Świętochowski, znakomity pisarz i publicysta, epigon pozytywizmu, urodził się w r. 1849. Studia wyższe odbywał w Szkole Głównej i na Uniwersytecie warszawskim. Swoją działalność publicystyczną rozpoczął w redakcji „Przeglądu Tygodniowego". Później kolejno redagował tygodnik „Nowiny" i „Prawdę", która była sztandarem postępu przez wiele lat przed wojną światową. Dorobek piśmienniczy Aleksandra Świętochowskiego jest przebogaty. Pisał dzieła i rozprawy naukowe, dramaty, powieści, nowele.

Ze zgonem Aleksandra Świętochowskiego piśmiennictwo nasze traci ostatniego z wielkich pisarzy Polski czasów niewoli.

8 warunków Niemców sudeckich

dla „pokojowego rozwoju Czechosłowacji"

Wódz Niemców sudeckich Konrad Henlein sformułował na kongresie partji sudecko-niemieckiej 8 warunków „pokojowego rozwoju Czechosłowacji", oświadczając w konkluzji:

„Nie chcemy wojny ani wewnątrz ani na zewnątrz, ale nie możemy dłużej tolerować stanu, który oznacza dla nas wojnę podczas pokoju".

Henlein wysunął warunki następujące:

1) Wprowadzić zupełne równouprawnienie i równorzędność niemieckiej grupy narodowej z narodem czeskim.

2) Nadać sudecko - niemieckiej grupie narodowej osobowość prawną.

3) Ustalić i uznać niemieckie terytorium zamieszkania.

4) Rozbudować niemiecki samorząd we wszystkich dziedzinach życia publicznego na terytorium zamieszkałym przez Niemców.

5) Stworzyć ochronę prawną dla tych obywateli państwa, którzy przebywają poza obrębem zamkniętego terytorium osiedlenia ich narodów.

6) Usunąć bezprawia, jakie stosowano wobec Niemców sudeckich od r. 1918 dać im odszkodowanie za poniesione przez nich straty.

7) Uznać i wprowadzić w życie zasady: w niemieckim okręgu niemieccy urzędnicy.

8) Dać zupełną swobodę w przyznawaniu się do niemieckości i niemieckiego światopoglądu.

Dyrektor banku

Z UL. TRAUGUTA W WARSZAWIE WYRZĄDZIŁ PAŃSTWU „NAJHANIEBNIEJSZĄ SZKODĘ"

Z ust wicepremiera Kwiatkowskiego na wielkim zgromadzeniu w Katowicach padły onegdaj następujące słowa:

„Czyż nie zapisze się zgłoskami hańby list polskiego dyrektora największego banku prywatnego w Warszawie, który w przełomowych dniach marca rb. zawiadomił dużą fabryczną firmę angielską pod Warszawą, że „ze względu na sytuację polityczną obecnie żadnych nowych kredytów nie przyznajemy". Ten bank przed paru laty uratowany został kosztem Państwa, a dziś wyrządził mu najhaniebniejszą szkodę".

Ciężkie to słowa oskarżenia!

Pozostawienie tej sprawy bez konsekwencji mogło by rzucić cień na bankowość prywatną w Polsce i poderwać do niej zaufanie społeczeństwa.

„Wieczór Warszawski" donosi:

Jak się dowiadujemy, w najbliższym już czasie nastąpić ma dymisja dyrektora naczelnego wspomnianego banku, który ma swą siedzibę przy ul. Traugutta.

Dyrektorem owym jest p. Hoffman, naczelny dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, piastujący to stanowisko od pół roku.

Lody ruszyły... na Niemnie

Jeden dzień w stolicy Litwy

Kowno, w kwietniu.

Jak żyje Kowno? To pytanie, które stawiamy każdemu, przybywającemu ze stolicy Litwy. Jakie są tam ceny, jakie warunki życia, jakie stosunki?

JEMY OBIAD

Może więc najpierw zaczniemy od cen. Jesteśmy w restauracji kowieńskiej. Wybraliśmy sobie najbardziej renomowaną. Służba doskonale mówi po polsku. Ostatecznie można się też porozumieć po rosyjsku lub niemiecku. Spróbujmy obyć się bez służby w wyborze dań.

Bierzemy do ręki menu. Na pierwszym miejscu „barsteliai". Wiadomo — barszcz. Przyjmijmy z góry, że 1 lit = 80 groszom polskim. Otóż barszcz kosztuje 1.50 lita, czyli 1 zł 20 gr. Jest też „osetrinos solianka" zupa z jesiotra. Kosztuje 6 litów. Nie brak też „bulionas". No i naturalnie są „kołdunai". Tego tłumaczyć nie trzeba. Jak na kraj kołdunów są drogie, bo kosztują 3 lity.

„RUMSTIKAS" I „KLOPSAS"

Zupę więc wybraliśmy. Teraz zabieramy się do mięsa. Jest stary znajomy „rumstikas" — i kosztuje 2.80 lita. Jest też i „rozbef" — 3 lity. Spotykamy popularne zrazy nelsońskie, boeuf a la Strogonoff. Ale są i „klopsas". Kosztują 4.50 lita.

A może „wienos sznicelis" (3.50 lita), albo też „sznicelis paprikacz"? Są też „sosiskos" parówki (2.90 lita), jest też „szaslikas" — 3.50 lita.

Lepiej jednak spróbujmy „kalakutas keptas" Kosztuje 4.50 lita. Jest to coś egzotycznego, co trudno zgadnąć. Przeglądamy menu dalej. Widzimy, że z tego „kalakutas" jest również „antrekotas". Można więc domyśleć się, że chodzi o indyka i o antrykot z niego.

„ŻONSIS"

Kelner radzi spróbować „żonsis". Cena 3.50 lita. Czy w tym nie ma czego znajomego? Jest to potrawa w menu między kotletem wieprzowym a indykiem. Czy nazwa ta nie przypomina przypadkiem gęsi? Kelner kiwa głową potakująco.

Najdroższe danie mięsne to „kotletai de volaile". Kosztuje 5 litów, czyli 4 złote. Są też pożarskie kotlety i jest „kurapkos". To wygląda na kuropatwy. Jeszcze tylko wybrać rybę i obiad gotowy. Najtrudniej jest z rybami. Trafia się jednak znajoma „seliawa" — 5 lity i widzimy, że figuruje w jadłospisie „sandokas".

„KISZKIS"

W oddzielnej rubryce czytamy słowo „žverena". Tu się domyślamy, że jest to zwierzyna. Jedynym daniem ze zwierzyny jest „kiszkis". Początkowo małe nieporozumienie, co robi tu kiszka. Kelner jednak wyjaśnia że tak się nazywa zając.

Z jarzynami nie ma kłopotu. „Sparagai" i „pomidorai" nie wymagają tłumaczeń, tak samo, jak „gribui" oraz „kompotas", który kosztuje 5 litów.

DUŻE KIELISZKI

Widać z tych cen, że w pierwszorzędnej restauracji kowieńskiej skromny obiad bez wódki kosztuje conajmniej 10 litów, czyli 8 zł. Drogo? Nie pociesza nas fakt, że wódka kosztuje tyle, co w Warszawie, dlatego, że w Kownie nie znają małych kieliszków. Wódkę podaje się w kieliszkach od wina. Bo jest słaba, 37-stopniowa. Zamiast więc normalnych pięciu warszawskich kieliszków, trzeba wypić jeden kielich kowieński.

UBRANIA DROGIE

Litwa nie ma jeszcze rozwiniętego przemysłu włókienniczego, więc wszystkie wyroby konfekcyjne i ubrania są tam równie drogie jak w Warszawie. Tylko, że wybór duży, bo z całego świata. Patrząc na angielską wełnę, można mieć nawet podejrzenie, że zawędrowała tu z Bielska, via Ryga. Ale wygląd ma angielski.

Lokomocja tania. Benzyna kosztuje znacznie mniej niż w Polsce, więc i taksówki są tańsze. Tramwajów nie ma. Są autobusy. Wygodne i jest ich dużo. Prawdziwy raj dla samochodów, które kosztują taniej niż w Polsce.

PO 25 LATACH

— Jak wygląda samo miasto?

Tu mój informator aż podskoczył.

— Niech pan sobie wyobrazi, że byłem ostatni raz w Kownie w 1913 roku. Obchodzę teraz 25-lecie niewidzenia Kowna. Panie, jak to miasto się zmieniło. Był to taki dawny Dęblin. Zwykła dziura! Forteczne miasto, którego ośrodkiem była twierdza i jej garnizon.

Teraz z 46.000 mieszkańców Kowno urosło do 116.000. Wypiękniało, unowocześniło się i może konkurować z innymi stolicami państw bałtyckich. Kiedy chodziłem dawnymi ulicami, które przecież znałem dobrze, czułem się po prostu niesamowicie. Wszystko było inne. Urosło, nabrało dostojności, czystego wyglądu i stało się ruchliwe. Wspaniała metamorfoza małego prowincjonalnego miasteczka w piękną malowniczną stolicę. Ileż nowych budynków. Jakie piękne gmachy! Naprzykład muzeum wojska lub sejm.

Litwini potrafili wykorzystać przyrodzone piękno okolic kowieńskich. Czy nie cudowny jest naprzykład widok Wilii, wpadającej do Niemna? Właśnie w widłach, utworzonych przez te rzeki, rozsiadło się śródmieście Kowna. Dodajmy ładne nowe mosty, uporządkowane rzeki i asfaltowane ulice. Emocjonujący spacer. Jestem przekonany, że za drugim jubileuszem Kowno wyrośnie w półmilionowe miasto. Ludność jest pracowita, schludna i kocha swoją okolicę. Ileż to osób śpiewnym akcentem zapytywało mnie, jak się Kowno podoba.

Stosunki?

Poprawne! Grzeczność, kurtuazja, lojalność. Kiedy dowiedziano się, że przyjechałem z Polski, byłem witany serdecznie.

Wszystkie instytucje pracują po europejsku. Naprzykład poczta. Telegram, wysłany z powietrza przez radio, doręczono w ciągu 20 minut. Komunikacja wygodna, szybka. Sprawy urzędowe są załatwiane bez żadnych zahamowań. Widać, że wszystko jest organizowane z głową.

Stosunek do Polski coraz cieplejszy. W Kownie zaczynają wierzyć, że nie jesteśmy wrogami i że polska dłoń przyjaźni została wyciągnięta szczerze i z sympatią.

Lody ruszyły na Niemnie i Wilii. Na dworze coraz słoneczniej.

Tadeusz Miciukiewicz.

„Kronika Polski i Świata".

Dziecko chodzące luzem

O tych, których wychowuje ulica...

Jesteśmy świadkami niebywałej wprost mobilizacji wszelkich sił społecznych w celach obrony państwa u naszych sąsiadów ościennych. Jeżeli wspomnimy różnego autoramentu „bundy" młodzieżowe, obejmujące zarówno dziatwę szkoły powszechnej, jak również młodzież szkół średnich, akademickich w Niemczech, jeśli przeglądniemy sumiennie zglajszachtowane programy zajęć codziennych, ideały na których opiera się tam wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży,

wówczas ze zdumieniem spostrzeżemy że u nas na tym odcinku robi się bardzo niewiele, albo nawet i nic się nie robi w zależności od środowiska.

Chciałbym przede wszystkim poruszyć dziś sprawę organizacji zajęć dziatwy szkół powszechnych. Stwierdzam na wstępie, że dziatwa ta rozporządza bardzo znaczną ilością czasu, który traci w sposób niewłaściwy i szkodliwy z punktu widzenia wychowawczego. Szczególnie w ośrodkach miejskich, proletariackich, bardzo wielu chłopców a także i dziewcząt w wieku od 10 do 14 a nawet 16 lat wałęsa się bezczynnie. Hałdy, rowy, śmietniki, ulica, różnego rodzaju kryjówki, gra w karty, w stare pieniądze, oto składniki życia pozaszkolnego młodzieży.

Jedyną rozrywką „kulturalną" staje się w tych warunkach kino, względnie różne brukowce dziecięce w rodzaju „Karuzeli", „Panoramy" i t.p. Filmy cowbojskie, czasopisma ilustrowane o Billym, Sherlocku Holmesie czy Pinkertonie, jednym słowem wszystko, co rozbudza najdziksze instynkty, staje się pokarmem codziennym młodzieży.

Istnieją jednak organizacje młodzieżowe na terenie szkoły. Tak, istnieją. Są bardzo pożyteczne zarówno dla jednostki jak i dla państwa. Ale niestety nie zaspokajają one wszechstronnie zainteresowań, dążeń i pragnień młodzieży. Z tych względów obejmują tylko tę część młodzieży, której odpowiada charakter pracy danych organizacyj. LOPP LMK, ZHP, to jeszcze nie wszystko. Młodzież szkolna pragnie się wyżyć fizycznie. Zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych, do gimnastyki na przyrządach, do różnych sportów, nie znajduje tu zaspokojenia. Za mało tego wszystkiego w naszych obecnych organizacjach szkolnych. I dlatego każdy bystry wychowawca wcześniej czy później spostrzega lukę,

zetknie się z bandami młodzieżowymi, tworzącymi się na uboczu, po za szkołą i domem rodzinnym.

Bandy te powstają dobrowolnie jako wynik wspólnych zainteresowań i dążeń dzieci i młodzieży, służą jako teren wyżycia się w kierunku najbardziej odpowiadającym psychice dziecka, jak to stwierdza dr J. Kuchta w książce p.t. „Dziecko włóczęga".

Chodzi więc o to, aby te wszystkie dążności dziecka, oparte na instynktach ująć we właściwe, dostosowane do psychiki dziecka formy organizacyjne. Należałoby opracować ramy dla dwu lub trzech organizacyj pracujących w godzinach pozaszkolnych nad właściwym wyżywaniem się młodzieży. Jeśli np. tworzy się grupa uczniów, która pragnie zajęć fizycznych na przyrządach, winniśmy umożliwić przez pewien przynajmniej okres czasu uprawianie takich ćwiczeń. Inna grupa pragnie doskonalić się w koszykówce, czy siatkówce, jeszcze inni pragną zająć się modelarstwem czy nauką pływania.

Otóż w obecnych warunkach zaspokajanie takich różnorodnych dążeń młodzieży jest niemożliwe, bowiem nauczyciel musiałby spędzać całe popołudnia z młodzieżą, podczas gdy czeka go w domu stos zeszytów do poprawy, przygotowanie się sumienne do lekcyj, potrzeby rodzinne, społeczno - kulturalne itp. Młodzież więc idzie w samopas. Urządza się samodzielnie, bez żadnej kontroli ze strony starszych, urządza różne harce, które paczą jej charakter i niszczą siły fizyczne. Nie można np. nazwać pozytywnym osiągnięciem całodziennego kopania piłki, czy uganiania po śmietnikach przy zabawie w „chowanego" Zarówno względy higieniczne, jak i wychowawcze winny nas zmusić do umożliwienia dziatwie racjonalnego spędzania czasu poza szkołą.

Czego potrzeba dla realizacji tych postulatów? Przede wszystkim sprzętu sportowego i kadry instruktorskiej. Terenów nie brak. Są przecież sale gimnastyczne, są boiska i łąki. Chodzi jednak o przeszkolenie odpowiedniej ilości przodowników młodzieżowych z zakresu wychowania fizycznego, o powierzenie pieczy nad całokształtem w. f. odpowiedniej sile nauczycielskiej za specjalnym wynagrodzeniem czy zniżką godzin wreszcie o zaopatrzenie naszych szkół w odpowiedni sprzęt gimnastyczny i sportowy a sprawa ta ruszy natychmiast z miejsca.

Skoro Niemcy czy Włosi uczą już sześciolетnich sztuki strzelania i „hajlowania", to my przynajmniej nie pozwólmy na degenerację mięśni i ducha naszej młodzieży w wolnych od zajęć chwilach. Dziecko w środowisku miejskim nie może być zdane na wyłączne wpływy ulicy czy „czerwonego harcerstwa", które właśnie pod maską sportu realizuje obce społeczeństwu polskiemu cele.

Z. G.

NA FALI DNIA

TERAZ KOLEJ NA MAGIEL...

Władze rumuńskie, po aresztowaniach dokonanych ostatnio zarówno w stolicy, jak i w całym kraju, zwietrzyły niebezpieczeństwo czyhające na ustalony porządek rzeczy... w kawiarniach.

Mianowicie, policja wydała zarządzenie zabraniające kategorycznie odbywania w lokalach publicznych: w hotelach, kawiarniach i cukierniach rozmów na tematy konstytucyjne, polityki społecznej i gospodarczej kraju oraz innych spraw związanych z życiem państwa. Do odpowiedzialności za naruszenie tego zakazu pociągani będą tak goście, jak i właściciele lokali.

Wiadomo, że polityka najbujniej — darzewi się właśnie w zacisznych lokalach kawiarnianych. Tak, jest na całym świecie. Z poza płacht czytanej gazety czy perjodyku krzyżują się opinie, poglądy, krytyka i „genialne" koncepcje polityczne wyrastają jak grzyby po deszczu.

Dzisiaj w kawiarniach rumuńskich nikt tych tematów nie będzie poruszać. Na ścianie wszystkich lokali kawiarnianych, jak groźne memento wisi „obwieszczenie" władz. Lepiej tedy unikać kłopotów i obmawiać bliźnich, żony i teściowe, przełożonych i przyjaciół, niźli poruszać niebezpieczny a kuszący, bo zakazany temat polityki.

Niepoprawni polityscy kawiarniani — rychło zapewne wynajdą sobie tylko znany volapük i porozumiewać się będą między sobą ustaloną gwarą. Najczulsze ucho nie będzie w stanie wyłowić z tego żargonu zdrowego sensu, a przecież wszyscy wokoło pokładać się będą ze śmiechu lub też z grobową miną słuchać hiobowych wieści o kraju.

W świecie zwierzęcym znajdzie się sporo odpowiednich nazw dla polityków, a już nade wszystko dla autora epokowego rozporządzenia.

Drugim niebezpiecznym ogniskiem fermentu i wszelakiego rodzaju plotek personalno - politycznych, oczywiście w zmniejszonych rozmiarach jest magiel. Na utarte tradycje tej instytucji nie wpłynęło unowocześnienie i techniczne ulepszenie. Języki ludzkie, zwłaszcza niewieście nic się nie zmieniły.

Zarządzenie policji rumuńskiej powinno dotyczyć i magla. A nuż zapadną tam jakieś decydujące uchwały...

Lepiej nakleić na ścianie „obwieszczenie".

Kawiarnie i magle w Polsce mogą jeszcze do syta uprawiać politykę. I czynią to z pasją. Nie grozi nam na razie zakaz „uprawiania" polityki przy stolikach kawiarnianych i... w maglach. (h)

Pod hasłem konsolidacji

Wielkie uroczystości powstańcze (2 maja 1938 r.)

W dniu 2 maja br. zgodnie ze swą tradycją uczci Związek Powstańców Śląskich siedemnastą rocznicę wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego.

Jak co rok zapłoną ogniska powstańczych biwaków, jak co rok rozebrzmią apele i rozkazy powstańcze. Powstańcy, najmłodsi żołnierze, bojownicy o wolność i całość Najjaśniejszej Rzeczpospolitej będą święcić swe wielkie święto, które jest zarazem świętem całego kraju. Serca idących w bój powstańców gorzały uczuciem nie do Śląska tylko, ale do całej Polski, do wszystkiego ludu polskiego. Dlatego w dniu powstańczego święta winny się serca całego kraju złączyć z sercami powstańców w jedno ogromne, żywe serce, płonące umiłowaniem Ojczyzny i męską wolą zespolenia się w jedność, pracującą dla Jej dobra.

Apel i ogniska tegoroczne pod jednym względem różnić się mają od innych, minionych. Oto Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich wierny idei konsolidacji zaprasza tą drogą na swą uroczystość wszystkie organizacje kombatanckie, związki zawodowe i organizacje młodzieżowe. Niechże więc wszystkie wymienione organizacje złączą się w dniu 2 maja o godz. 22 wieczorem, przy ogniskach powstańczych, które zapłoną wszędzie, gdziekolwiek istnieje grupa Związku Powstańców Śląskich.

Szczególnie uroczyście odbędzie się obchód rocznicy w Katowicach, gdzie prócz odczytania historycznego rozkazu wojewoda śląski, dr Michał Grażyński, honorowy prezes Związku Powstańców Śląskich wygłosi przemówienie do braci powstańców, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Raz przeto jeszcze zwracamy się do całego społeczeństwa polskiego, by swym licznym udziałem przyczyniło się do podniesienia świetności rocznicy, która jest jedną z najważniejszych naszych rocznic.

Zamanifestujmy w tym dniu, że jak Polska długa i szeroka jesteśmy wszyscy jedną rodziną, której przyświeca jeden najwyższy cel: dobro Rzeczpospolitej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

26 Kwiecień	**Wtorek** M. B. Dobrej Rady, Marcelego Słowiański: Spitymira Słońca wsch. 4.17, zach. 18.52 Księżyca wsch 2.22, zach 14.30

HISTORIA PODAJE:

1221 Zmarł św. Dominik, założyciel zakonu.
1265 Urodził się we Florencji Dante Alighieri
1809 Walki pod Radzyminem i Grochowem.
1848 Walki w Krakowie z Austriakami.
1865 Ostatni powstaniec ks. Brzóska dostaje się do niewoli moskiewskiej.
1886 Pruska ustawa kolonizacyjna przeciw Polakom. Siedziba komisji w Poznaniu
1920 Wkroczenie wojsk polskich na Ukrainę.

PRZYSŁOWIA:

Sprzyja nam rok, gdy wilgotny,
Kwiecień, gdy nie bardzo słotny.

ZŁOTE MYŚLI

Rób najwięcej dobrego w miarę sił, a — jak można — najciszej.

RADY PRAKTYCZNE:

Drzewo słabo się rozwijające i rosnące podlewać od czasu do czasu gorącą wodą.

—ooOoo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „W cztery oczy".
EDEN: „Córka Szanghaju".
PATRIA: „Wrzos".

× **WALNE ZEBRANIE KOŁA KOBIECEGO LOPP W SOSNOWCU.** Zarząd Koła Kobiecego LOPP w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w środę, dnia 27 bm. o godz. 18 w lokalu Obwodu Miejskiego LOPP w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 24 odbędzie się walne dorocze zebranie członkiń i obecnych wszystkich członkiń ze względu na ważność obrad jest bardzo pożądana. — Wprowadzani goście i sympatycy chętnie widziani.

Ostatnie egzaminy matural

ROZPOCZĘŁY SIĘ WCZORAJ

Wczoraj rozpoczęła się we wszystkich gimnazjach w Polsce matura pisemna. Egzaminy ustne przeprowadzone zostaną w ciągu maja i ukończone mają być do dnia 28 przyszłego miesiąca. Obecna matura jest ostatnią według starego typu, na obecnej klasie VIII gimnazjum kończy się dawny program szkolny.

W roku przyszłym nastąpi ostatni etap przemiany ustroju gimnazjum na podstawie reformy jędrzejewiczowskiej a w miejsce dotychczasowej klasy VIII wejdzie drugi rok liceum. Na razie nie wiadomo jeszcze jak będą wyglądały egzaminy końcowe w liceum i o ile zbliżone będą do obecnej matury.

Tegoroczni maturzyści, bezpośrednio po złożeniu egzaminu, stawać będą do poboru wojskowego, w myśl ostatnio wprowadzonej noweli do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

—ooOoo—

ECHA ŚWIĘTA OMPIACKIEGO. Okolicznościowe przemówienie w ub. niedzielę, w „Dniu Ompiaka" — przed płytą Nieznanego Żołnierza w Sosnowcu wygłosił nacz. K. Nawrocki, a nie prez. Kaczkowski, jak mylnie wczoraj wydrukowano.

× **DANCING W RESURSIE DĄBROWSKIEJ.** Zarząd Koła PCK w Dąbrowie urządza dnia 30 bm. w salach miejscowej Resursy dancing pn. „Czar wiosny". Do tańca przygrywać będzie dobonowa orkiestra, bufet we własnym zakresie. Wstęp tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 18.

Odczyty

KS. DR. TRZECIAKA

Jak donosiliśmy już do Zagłębia Dąbrowskiego przybył na zaproszenie „Związku Polskiego", znakomity znawca historii żydowskiej ks. dr. Trzeciak, celem wygłoszenia cyklu odczytów.

Pierwszy odczyt wygłoszony został wczoraj w Sosnowcu w sali Domu Katolickiego.

Dzisiaj ks. dr. Trzeciak przemawiać będzie w sali Resursy w Dąbrowie; jutro w Sosnowcu, w sali Zw. metalowców przy ul. Mariackiej 1, a we czwartek dn. 28 bm. w Olkuszu.

Początek odczytów o godz. 19.45.

Co trzeba zapamiętać

„Robotnikowi“ w odpowiedzi słów kilka

Z furią zaatakował niedzielny „Robotnik“ (w rubryce wiadomości zagłębiowskich) „Kurier Zachodni“ za zamieszczenie artykułu o dniu „pierwszo majowym“. Najbardziej oburzyło go następujące zdanie w tym artykule: — „już czas najwyższy ten kwiatuszek nienawiści klasowej złożyć do lamusa przeżytków...“

I tak, wielce oburzony na tę propozycie odpowiada:

„Sądzimy, że wystarczy z naszej strony, jako odpowiedź, tylko jedno słowo — zapamiętamy.

Tak jak pamiętamy rzucone przed kilku laty na łamach tegoż pisma, przez p. Arnolda słowa, że socjalizm trzeba tępić gorącym żelazem jak robactwo“.

Ba, dobrze byłoby aby autor „zapamiętamy“ nie tylko zapamiętał, ale aby głębiej się zastanowił nad tym, co w „Kurierze Zachodnim“ było napisane i zrozumiał co było napisane. I dopiero wówczas należałoby dobrze zapamiętać.

Nie mamy zaufania jednak do pamięci współpracowników „Robotnika“. W szczególności jeśli chodzi o zdanie przypisywane red. Arnoldowi. Jako żywo bowiem nie było takiej recepty aby robactwo tępić... rozpalonym żelazem. Na robactwo, orientujemy się dobrze, wystarczy... proszek perski. Jako żywo również nie było nigdy porównania socjalizmu do robactwa. Natomiast śmiamy twierdzić, iż na podłożu socjalizmu grasują mocno insekty komintemowsko marksistowskie.

Bo, towarzyszu autorze z „Robotnika“ — socjalizm a marksizm to jeszcze nie to samo. Byli w Polsce wielcy socjaliści, ale nie marksiści, byli socjalistami Polakami, którzy nie pozwolili się wodzić agenturom międzynarodowym i nie podporządkowywali się dyspozycjom międzynarodowym i nie hołdowali nienawiści klasowej, osłabiającej siły narodowe.

I to przede wszystkim należałoby sobie **zapamiętać!** A od czasu do czasu pamiętając o tym, głębiej pomyśleć i rozważyć.

Obozy wypoczynkowe

organizowane przez Tow. „Saturn“

Towarzystwo „Saturn“, chcąc umożliwić robotnikom swych zakładów spędzanie urlopów w zdrowym górskim powietrzu, buduje w miejscowości Kamienica w Beskidach na wysokości 500 m. nad poziomem morza (niedaleko od Szczawnicy) dom wypoczynkowy na 80—90 osób.

Dom ten położony będzie w pięknej, zdrowej okolicy górskiej bezpośrednio przy rzece Kamienica, nadającej się do kąpieli.

Dom zbudowany z drzewa posiadać będzie 22 pokoiki dwuosobowe na parterze oraz dwie sale na 18 łóżek (na górze), poza tym posiadać będzie dużą świetlicę o wymiarach 10×10 m., która będzie służyć jednocześnie za jadalnię, posiadać będzie kuchnię, ubikacje gospodarcze i ubikacje higieniczne z wodą.

Towarzystwo „Saturn“ ofiarowuje również kompletne umeblowanie tego domu łącznie z pościelą, bielizną pościelową i kocami, jak również komplet naczyń kuchennych i stołowych.

Poza tym Towarzystwo „Saturn“, — posiadając w Kamienicy znaczniejsze obszary własnych lasów (ponad 3000 ha) udziela pozwolenia robotnikom na korzystanie z tych lasów w sensie zbierania grzybów i zażywania spacerów.

Koszta wyżywienia, które wyniosą prawdopodobnie po zł. 1.20 dziennie od osoby pokryją zainteresowani robotnicy, którzy będą tam spędzali swoje urlopy, koszty przejazdów ma pokryć Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu.

Sprawą obozów wypoczynkowych, jak słychać zainteresowały się i inne Towarzystwa kopalniane i huty. Jak widać, dobra idea obozów wypoczynkowych po raz pierwszy rzucona w glebę społeczną w Zagłębiu poczyna dawać już plony.

Oby jak największe.

PRZYPOMINAMY

Przypominamy wszystkim naszym Czytelnikom, że przy pierwszych objawach grypy, a mianowicie bólu głowy i kończyn, uczucia ogólnego osłabienia—należy natychmiast przeciwdziałać i usunąć niebezpieczeństwo, które grozi zdrowiu.

Właściwym i celowym przeciwdziałaniem jest: natychmiast położyć się do łóżka i zanim lekarz przyjdzie zażyć kilkakrotnie Aspirinę. 1939

—oOo—

P. Adam Dobrowolski

PREZESEM ZRZESZENIA KUPCÓW.

W ub. niedzielę w Warszawie odbyło się walne zebranie zrzeszenia kupców handlujących trzodą.

Prezesem znaczną większością wybrany został p. Adam Dobrowolski z Sosnowca.

Zaznaczyć trzeba, iż poprzedni prezes prowadził walkę z targowicą a p. Dobrowolski reprezentuje kierunek porozumienia i współpracy co w rezultacie może się dodatnio odbić na racjonalnym uregulowaniu handlu trzodą.

—oOo—

× ZNIŻKI KOLEJOWE DLA CZŁONKÓW P.T.T. Ministerstwo komunikacji przyznało z dniem 25 bm. zniżki kolejowe dla członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Zniżki te przyznawane będą na tych samych zasadach, jakie stosowane były dla narciarzy w sezonie zimowym. Każdy z członków PTT ma prawo wykupić książeczkę zniżkową — Ligi Popierania Turystyki na podstawie której w kasie kolejowej otrzymuje indywidualną zniżkę w wysokości 50%.

Krótkie obrady Rady m. Sosnowca

Przyjęcie pożyczek i dotacyj

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu trwało zaledwie kilkanaście minut. Zwołane zostało ono dla przyjęcia pożyczek z Funduszu Pracy oraz dotacji Min. komunikacji w postaci kostki bazaltowej.

Na wstępie Rada postanowiła przyjąć od Min. komunikacji **3150 ton kostki bazaltowej**, która zużyta będzie na przebudowę ulic 1 Maja i Ludwika oraz ulicy Sobieskiego. Koszt przebudowy ulic oraz transportu kostki poniesie miasto.

Dalej Rada przyjęła pożyczkę od Funduszu Pracy na rozbudowę sieci wodociągowej w wysokości 130 tys., spłacaną przez 20 lat, w 40 półrocznych ratach, oprocentowaną w wysokości $2^1/_2$%; pożyczkę od Funduszu Pracy w postaci materiałów do robót wodociągowych wartości 36 tys. zł, spłacaną przez 5 lat w 10 ratach, oprocentowaną w wysokości 8%, oraz pożyczkę z Funduszu Pracy w postaci kamienia do przebudowy ulic, wartości 107.280 zł, która spłacana będzie w ciągu 5 lat, przy oprocentowaniu rocznym 2%.

Zaciągnięcie wspomnianych wyżej pożyczek przyjęto jednogłośnie.

Pod koniec Rada postanowiła przeznaczyć 1800 zł na wynagrodzenie za pracę nad budżetem dla członków komisji rewizyjnej.

Dzisiaj o godz. 19.30 odbędzie się następne posiedzenie, na którym Rada przyjmie w drugim czytaniu powyższe pożyczki i dotacje.

Zjazd delegatów Spółdzielni Spożywców

i powołanie w Sosnowcu oddziału kooperatystek

Zgodnie ze statutem Związku „Społem“, w ub. niedzielę odbył się w Sosnowcu zjazd pełnomocników Spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego.

Przewodniczył obradom inż. **Ludwik Berbecki** — prezes Rady okręgowej Sp. Sp. Zagłębia Dąbrowskiego, sekretarzował p. **Witold Pieterwas** — sekretarz Rady okręgowej.

Prezydium zjazdu stanowili: pp. **Nowocieniowa** z Sosnowca, **Olszewski** z Milowic, **Szczerba** z Dobieszowic, **Kubik** z Gołonoga.

Po odczytaniu przez przewodniczącego listów od starosty powiatowego p. J. Boxy i Rady okręgowej w Bielsku, witali zjazd, życząc owocnych obrad przedstawiciele organizacyj i związków.

Sprawozdanie z działalności Związku „Społem“ omówił p. **Nijak** z Warszawy, z którego wynika, że Związek powiększył swe obroty w stosunku do roku ub. o 15 proc., osiągając czystej nadwyżki 660 tysięcy złotych. Sprawozdanie z działalności oddziału Związku „Społem“ w Będzinie złożył p. **Orleniecki**.

Realizację 3-letniego planu rozwoju spółdzielczości w Zagłębiu Dąbrowskim referował p. **Oraczewski Piotr**.

Do Rady okręgowej Spółdz. spoż. większością głosów zostali wybrani pp.: **Oraczewski Piotr, Szymańska Irena, Dębski Jakub, Łazowski Hubert, Wiener Jan, Jaworska Stanisława, Kuraś Sobiesław, Madej Jan, Pluta Stefan, Możdżeń Ignacy, Góral Stanisław** i **Przyłęcki Józef**

W międzyczasie odbyło się zebranie Kół Ligi Kooperatystek z terenu Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem członkini zarządu głównego w Warszawie p. Sakowej. Na zebraniu tym powołano do życia oddział Ligi Kooperatystek z siedzibą w Sosnowcu. Do zarządu zostały wybrane pp.: Szymańska, Wolffowa, Szwaczkowa i Nowocieniowa.

Postrzelenie węglokrada

MIĘDZY SOSNOWCEM A SZOPIENICAMI

W sobotę na szlaku kolejowym Szopienice — Sosnowiec, stażnik pociągu towarowego Stanisław Biskup z Legoty zauważył jak kilku wyrostków kradło z wagonu węgiel. Pomimo wezwania strażnika złodzieje nie zaprzestali zrzucania węgla na tor, wobec czego Biskup wystrzelił do nich z rewolweru.

Kula ugodziła 19-letniego Ryszarda Ogłudka z Szopienic, który następnie przewieziony został karetką pogotowia do szpitala.

—oOo—

× Z SĄDOWNICTWA DO ADWOKATURY. Były podprokurator Sądu okręgowego w Sosnowcu a ostatnio sędzia grodzki p. Stanisław Neufeld przeszedł do adwokatury.

Zapisz się na członka

P. M. S.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 26 KWIETNIA 1938 R.

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 9.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „Zagadka geograficzna“ 11.40 Utwory Antoniego Rubinsteina — płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Rymcym na wesoło — płyty 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Ryszard Tauber śpiewa — płyty 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Moje wielkie zmartwienie“ — opowiadanie Kornela Makuszyńskiego dla dzieci młodszych. 16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 16.15 Koncert solistów Wykonawcy: Stefania Millerowa — śpiew, Zdzisław Roesner — skrzypce. 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Wśród szlaków“ — pogadanka 17.15 „Wielkanoc pod starą cerkiewką“ 17.30 „Żelazo w Tatrach i Karpatach“ — pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 „Radio do słuchaczy“ 18.25 Muzyka lekka — płyty 18.45 Wskazówki dla rolników 19.00 „W czterdziestolecie pracy literackiej“ — wieczór poświęcony Henrykowi Zbierzchowskiemu. 19.30 Franciszek Lessel: Kwartet 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Franciszek Lehar — Wielkie potpourri na motywach operetek 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. 23.00 Muzyka lekka i taneczna — płyty.

Regulacja Przemszy w Będzinie

rozpoczęta będzie w najbliższych dniach

Jak wiadomo, w b. roku prowadzone będą w Będzinie roboty związane z regulacją Przemszy. Roboty te finansowe są przez Fundusz Pracy. W ub. tygodniu zniesiony został już jaz koło fabryki Potoka.

Początkowo roboty miała prowadzić firma inż. Paszkowskiego. W ostatniej chwili jednak przedsiębiorca zrezygnował z prowadzenia robót.

W związku z tym na wczorajszym posiedzeniu zarządu miejskiego w Będzinie powierzono roboty regulacyjne przedsiębiorstwu inż. Wojewódzkiego z Dąbrowy. Roboty rozpoczęte będą jeszcze w końcu b. tygodnia, lub w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

—

Wczoraj przed biurem pośrednictwa pracy w Będzinie zebrało się około 300 bezrobotnych, którzy interweniowali w sprawie uzyskania pracy. Zebranym zakomunikowano, że w najbliższych dniach rozpoczęte będą roboty przy regulacji Przemszy, przy których zatrudnieni będą bezrobotni. Po wysłuchani odpowiedzi zebrani rozeszli się.

8 wywrotowców

ARESZTOWANO W SOSNOWCU

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa zatrzymały 8 osób, uprawiających działalność wywrotową na terenie Sosnowca.

Aresztowanych osadzono w więzieniu.

Towarzystwo popierania Polonii zagr.

w Zagłębiu Dąbrowskim

W ostatnich dniach powstało w Zagłębiu Dąbrowskim Towarzystwo popierania Polonii zagranicznej. Siedzibą obwodu T-wa jest Będzin.

Na czele T-wa stanęli pp.: dyr. **Cholewicki** — prezes, wiceprezydent **Cupiał** — wiceprezes, notariusz **Kowalczewski** z Będzina — skarbnik i mgr **Buczek** — sekretarz.

Powstały również w tych dniach koła Towarzystwa: w Dąbrowie, Czeladzi, Grodźcu i Wojkowicach Kościelnych.

W dniach 7 i 8 maja rb. odbędzie się w Kielcach zjazd wojewódzki Towarzystwa popierania Polonii zagranicznej, na którym reprezentowane będzie również Zagłębie.

Jak się dowiadujemy, Towarzystwo popierania Polonii zagranicznej w Zagłębiu ufundnje specjalny dar dla Polonii zagranicznej.

Dar ten będzie symbolem łączności Zagłębia z braćmi na obczyźnie, wśród których, jak wiadomo, jest wielu z naszego Zagłębia.

Obrady prac. umysłowych
W NIWCE

W dniu 24 bm. odbyło się walne zebranie członków Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R.P. oddziału w Niwce. — Przewodniczył prezes zarządu głównego p. Włodzimierz Grunwald, sekretarzował p. Oleś. Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes oddziału p. A. Katański. Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie z wyrazami uznania dla ustępującego zarządu za jego owocną pracę.

Prezes zarządu głównego p. Wł. Grunwald w referacie swoim poruszył najżywotniejsze sprawy zawodowe. Omówił szczegółowo ustawodawstwo socjalne i wskazał na doniosłość niektórych wynikających z ich istnienia korzyści dla świata pracy. Następnie wymienił liczne niedomagania w ustawodawstwie społecznym, a szczególnie zwrócił uwagę na potrzebę nowelizacji ustawy o najmie pracy, układach zbiorowych pracy i ubezpieczeniach społecznych.

Zgromadzeni wyrazili podziękowanie zarządowi głównemu za dotychczasową pracę w obronie interesów pracowniczych. Na wniosek zarządu oddziału — zebrani jednomyślnie uchwalili wpłacać corocznie po zł. 3.— od każdego członka na żelazny kapitał samoobrony koleżeńskiej.

Po dokonaniu uzupełniających wyborów do władz oddziału, do których powołano ponownie pp. Hermanowskiego, Dąbrowskiego i na zastępców Pietrzyka i Uniejewskiego zebranie zakończono.

—oOo—

Sygnały przejęte przez p. Poradowskiego
SŁYSZAŁ RÓWNIEŻ KRÓTKOFALOWIEC W PARYŻU

Jak donosiliśmy, sygnały „S.O.S.", nadane przypuszczalnie przez zaginioną lotniczkę amerykańską — Amelię Earhardt, przejął p. Stanisław Poradowski krótkofalowiec zam. w Będzinie.

Obecnie prasa zagraniczna donosi, że ten sam sygnał, o tej samej godzinie przejął jeden z krótkofalowców paryskich.

Chociaż nie ma zupełnej pewności, że sygnał SOS. pochodzi od zaginionej lotniczki, to jednak sprawa jest bardzo poważna i wymaga gruntownego zbadania.

Sygnałami, przejętymi przez p. Poradowskiego zainteresowała się prasa całego świata.

Pisma amerykańskie przepełnione są wiadomościami o sygnale SOS. oraz p. St. Poradowskim.

—oOo—

× **LIKWIDACJA ZATARGU.** Trwający przez kilka dni strajk okupacyjny w wapiennikach Bałdysa w Strzemieszycach został ostatecznie zlikwidowany. Właściciel zatrzymał w pracy starych robotników oraz zawarł z nimi umowę przewidującą m. in. podwyższenie płac z 30 gr. na 37½ gr. za godzinę. W wapiennikach trwa już normalna praca.

× **ZAWARCIE TYMCZASOWEJ UMOWY.** W zakładach ceramicznych — Blamszterna w Sosnowcu, zatrudniających 14 robotników, zawarto wczoraj tymczasową umowę zbiorową z terminem ważności do dn. 31 maja br. Robotnicy uzyskali minimalną podwyżkę płac w wysokości dwóch groszy na godzinę. Po rozpoczęciu sezonu zawarta wczoraj umowa tymczasowa poddana będzie rewizji.

Styl parlamentarny

Oto kilka kwiatków wymowy parlamentarnej wybranych z przemówień wygłoszonych ostatnio we francuskiej Izbie deputowanych:

— Gdyby nawet fundamenty gmachu naszej państwowości miały runąć, jego górne piętra zostaną niezachwiane!...

— Nadeszła nareszcie chwila, w której mogą dzieci ludu będą mogły zasiąść na szkolnych ławkach!

— A teraz pytam nie jako deputowany, lecz jako uczciwy człowiek..

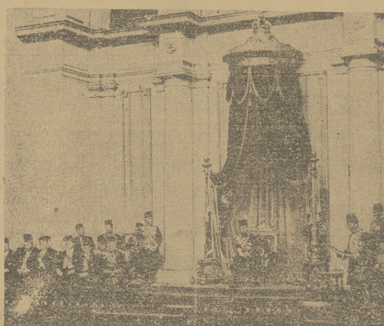
— Nie wiemy, dokąd idziemy — gdybyśmy wiedzieli, na pewno byśmy tam nie poszli!...

— Dziś mija sto lat od chwili założenia tej pożytecznej instytucji. Niestety po raz pierwszy i ostatni.

Przed otwarciem Targów Poznańskich

Już za kilka dni (1 maja) zostaną otwarte XVII Targi Poznańskie. Od szeregu tygodni trwają na terenie targowym intensywne przygotowania do pomieszczenia b. licznych eksponatów, które szczelnie wypełnią wszystkie pawilony.

W ostatnich dniach dyrekcja Targów była zmuszona oddalić kilkadziesiąt zgłoszeń, które napłynęły po terminie i których z braku miejsca nie było można uwzględnić. W roku bieżącym udział wystawców zagranicznych będzie wyjątkowo znaczny, co stanowić będzie znaczną atrakcję nie tylko dla naszych kół handlowych, ale i dla sfer przemysłowych, w których interesie leży zwiedzenie stoisk pokrewnych firm zagranicznych.



UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO PARLAMENTU EGIPSKIEGO
Zdjęcie przedstawia moment uroczystego otwarcia przez króla Egiptu Faruka I pierwszej sesji nowo obranego parlamentu egipskiego w Kairze. Na trybunie widoczny premier egipski Mahmoud Pasza, podczas wygłaszania przemówienia.

Otwarcie sezonu wyścigowego
w Katowicach na torze w Brynowie

W niedzielę dnia 24 kwietnia w pierwszym dniu sezonu wyścigów konnych przy niepewnej pogodzie — częściowo deszczu — publiczność licznie przybyła na tor.

Jak zapowiedziano — biegi były b. dobrze obsadzone i ciekawe.

Wypłaty w totalizatorze wysokie w ostatniej płaskiej za Farysa II płacono zł 177 za 10 zł.

Gonitwy rozpoczynały się punktualnie podług czasu oznaczonego w programie. Gonitwom przewodniczył prezes Mieczkowski Tadeusz mjr rez.

W pierwszej z płotami — 2.800 mtr 4 konie wygrał Huzar L. J. bar. Kronenberga pod p. Bylczyńskim w 3'26", 2 Traglest, 3 Król Herod, 4 Merci, 5 Jog, 6 Ney — Ney wyłamał przyszedł ostatni. Tot. zw. 17 zł m. 16 i 19 zł za 10 zł.

W drugiej płaskiej 1.600 mtr 6 koni — wygrał Laufer II st. „Iwno" pod j. Koniecznym w 1'48", 2 łeb w łeb Festyn i Mariasz, 4 Chmura, 5 Kanciarz, 6 Katorżnik. Tot. zw. 12 zł m. 11 — 14 i 15 zł za 10 zł.

W trzeciej z przeszkodami — 3.600 mtr 6 koni — konie ze startu nie ruszyły równo, dwa zostały Prut i Pamir — zyskawszy dużo na starcie wygrał Dzwonnik — K. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 4'44", 2 Huragan IV, 3 Hajdamak IV, 4 Sarmata. Tot. zw. 51 zł m. 21 i 35 zł za 10 zł.

W czwartej płaskiej im. St. hr. Korzbok-Łąckiego 1.800 mtr 10 koni — najciekawszy wyścig dnia — wygrała Maczuga inż. Pomernackiego pod j. Wachowiakiem w 2', — 2 Cacko, 3 Miss Palü, 4 Algier, 5 Styl, 6 Markietanka, 7 Avila, 8 Klondike, 9 Tabarin, 10 Cezarewicz. Tot. zw. 48 zł m. 32—31 i 15 zł.

W piątej płaskiej 1.600 mtr 8 koni — wygrał Galahad W. Bobińskiego i J. Turno — pod j. Kowalczykiem w 1'47", 2 Czarnobrewy, 3 Ama, 4 Ever More, 5 Aza, 6 Moutarde, 7 Hamlet II, 8 Nounoutte. Tot. zw. 28 zł m. 14—15 i 34 zł.

W szóstej płaskiej 2.100 mtr — 7 koni wygrał Farys II inż. Michalskiego pod j. Kurowskim w 2'27", 2 Judica, 3 Sektor 4 Garłacz, 5 Palier, 6 Sulimka, 7 Harcerz. Tot. zw. 177 zł m. 36—15 i 16 zł za 10 zł.

Następne wyścigi w niedzielę dnia 1 maja początek o godz. 15.30.

Rozprawa sądowa o zniesławienie
przez „Expres Zagłębia"

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się sprawa o zniesławienie w dniu 17 grudnia ub. r. p. Leonarda Kotnowskiego z Warszawy przez „Expres Zagłębia".

P. Kotnowski nadesłał swego czasu do „Expresu Zagłębia" artykuł z krytycznymi uwagami o programie podstudia sosnowieckiego pod adresem kierownika literackiego tego podstudia, ówczesnego redaktora naczelnego „Expresu Zagłębia" red. K. Ćwierka.

Redakcja „Expresu Zagłębia" nie zamieściła tego artykułu, natomiast odpowiedziała autorowi p. Kotnowskiemu, który poczuł się obrażony niektórymi zwrotami tej odpowiedzi i skierował sprawę do sądu. Rozprawa odbyła się wczoraj i w wyniku jej redaktor odpowiedzialny „Expresu Zagłębia" p. Tadeusz Lipski skazany został na tydzień aresztu z zawieszeniem i na 20 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 4 dni aresztu.

W szale zazdrości
zranił nożem narzeczoną

W ub. niedzielę o godz. 10.30 wieczorem ulica Okrzei w Sosnowcu była widownią krwawego zajścia.

Oto do przechodzącej ulicą 15-letniej **Aurelii Świerczyńskiej** — zamieszkałej przy ulicy Słowackiego 42 podszedł jej narzeczony 24-letni Jan Czechowski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Kamiennej 8 i po ostrej wymianie słów **zadał jej cios nożem w piersi.**

Ranna dziewczyna, wydawszy okrzyk bólu, padła na ziemię. Z pomocą rannej pośpieszyli przechodnie, którzy jednocześnie zawiadomili o zajściu policję.

Ranną Świerczyńską przewieziono na kurację do szpitala na Pekinie, przy czym rana zadana jej przez Czechowskiego okazała się na szczęście nie groźna i **dziewczynie nie zagraża niebezpieczeństwo.**

Jak się okazało, Czechowski dokonał swego czynu **w szale zazdrości.**

Czechowski, ujrzawszy Świerczyńską w towarzystwie innego mężczyzny, sądził, że narzeczona zdradza go i postanowił **się zemścić.**

Policja zatrzymała Czechowskiego i przekazała go do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

O dalsze kredyty
NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

Zawiercie w b. roku zostało pokrzywdzone przy podziale kredytów na zatrudnienie bezrobotnych. To też przy robotach zatrudniono znikomą liczbę robotników.

W b. roku prowadzone będą w Zawierciu następujące roboty: dalsza budowa kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry, przy której pracować będzie 150 robotników; przy regulacji Warty — 30 robotników, przy remoncie ulic w mieście — 50 i przy robotach wodociągowo kanalizacyjnych zaledwie 15 robotników.

Na budowę kolei — Fundusz Pracy przyznał w b. roku tylko 450 tys. zł.

Aby w Zawierciu móc zatrudnić większą liczbę bezrobotnych, konieczne są dalsze kredyty, których Fundusz Pracy powinien udzielić miastu jak najprędzej.

Komitet rocznicy śmierci
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Z inicjatywy i staraniem Obozu Zjednoczenia Narodowego, Związku legionistów i Zw. peowiaków w Zawierciu, w ub. sobotę w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu rocznicy śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na zebranie przybyły liczne delegacje miejscowych związków, organizacyj i towarzystw oraz władz. Zebranie zagaił prezydent m. Zawiercia p. Kowalski, zapraszając na przewodniczącego posła Sowińskiego. Za stołem prezydialnym zasiedli pp.: starosta mgr. Trznadel, prezydent Kowalski, kpt. Podkuliński, dr. Michnowski, dyr. Jaśkiczowa i p. M. Pawłowska. Na wniosek dr. Michnowskiego wybrano ściślejszy komitet, który opracuje program uroczystości. Do komitetu tego weszli pp.: starosta Trznadel, prezydent Kowalski, kpt. Podkuliński, poseł Sowiński, ks. kanonik Wajzler, dr. Michnowski, dyr. Jakliczowa, M. Pawłowska, dyr. Wesołowski, Br. Zawadzki, Mauzagen, L. Świderski i Welcel.

Szczegółowy program obchodu będzie podany w prasie.

× **POWIATOWY ZJAZD DELEGATÓW Z. S. w ZAWIERCIU.** Pod przewodnictwem prezesa okręgu śląskiego dr. Niecia, w gmachu szkoły powszechnej nr. 4 w Zawierciu odbył się IX powiatowy zjazd delegatów oddziałów — Związku Strzeleckiego w Zawierciu — przy udziale 100 delegatów i delegatek oraz przedstawicieli miejscowych władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz delegacji Związków podoficerów rez., rezerwistów, ZPOK i tp. Po złożeniu sprawozdań z działalności przez prezesa p. J. Czarnotę i komendanta p. J. Gubałę i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — p. Leonard Świderski, członkowie: Józef Czarnota, kpt. rez., wicestarosta Niemiec, dr. Lipowski, Słocińska, L. Gąsiorowski, M. Mikulski, zastępcy: Mauzagenowa, mgr. Pilch i J. Kubała. Komisja rewizyjna: dyr. Masłowski, St. Kuc i H. Kremer, poza tym wybrano delegatów na walny zjazd podokręgu.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU NOK W ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę Narodowa Organizacja Kobiet w Zawierciu obchodziła uroczystość ścisłe organizacyjną poświęcenia sztandaru. O godz. 10 rano wyruszył pochód organizacyj, stowarzyszeń, związków, Sokoła itp. na czele z orkiestrą i sztandarami na nabożeństwo do miejscowego kościoła parafialnego. Po poświęceniu sztandaru w Domu ludowym wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia.

Znów tajemnicze zniknięcie
kilkunastoletniej dziewczynki

W ub. sobotę donieśliśmy o tajemniczym zniknięciu **dziesięcioletniej dziewczynki**, Janiny Dembskiej, zamieszkałej z rodzicami w Będzinie, przy ulicy Krakowskiej.

Obecnie mamy do zanotowania drugi podobny wypadek zaginięcia **13-letniej dziewczynki, Krystyny Sławięckiej**, zamieszkałej z rodzicami w Sosnowcu — przy ul. Dęblińskiej.

Dziewczynka wyszła z domu rodzicielskiego jeszcze **w ub. środę wieczorem i dotychczas nie wróciła.**

Zawiadomiona o tajemniczym zniknięciu dziewczynki policja prowadzi usilne poszukiwania, celem odnalezienia zaginionej.

Para oszustów
żerujących na ludzkiej nędzy

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął **Józef Gawlik** i **Leokadia Olejniczakowa** (oboje z Sosnowca), oskarżeni o oszustwo.

Gawlik wraz z Olejniczakową pod pretekstem wyrobienia intratnych posad bezrobotnym pobierali od nich za rzekome pośrednictwo **wysokie honoraria.**

Oszuści żerujący na nędzy ludzkiej uprawiali swój oszukańczy proceder przez dłuższy czas.

Bardziej energicznych petentów potrafili otumanić obiecankami i pięknymi słówkami, a nawet jednemu, aby upozorować swoje oszustwo, wręczyli list polecający ze sfałszowanym przez nich podpisem dyrektora Śl. Dąbr. Kol. Tow. Eksploatacyjnego w Katowicach p. Nestrypke.

W wyniku rozprawy sąd skazał Józefa Gawlika na 3 lata **więzienia**, a Leokadię Olejniczakową na **półtora roku więzienia** i grzywnę.

KRONIKA OLKUSZA

Dni przeciwgruźlicze

W czasie trwania „Dni przeciwgruźliczych" na terenie powiatu Olkuskiego odbywają się odczyty i pogadanki, urządzane staraniem powiatowego zarządu Tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu — przez lekarzy, higienistki i nauczycielstwo.

W Olkuszu powstał komitet „Dni przeciwgruźliczych" w składzie: pp. starosta Brzostyński — przewodniczący, dr. M. Kiciarski (prezes Towarzystwa) — sekretarz i St. Lipka (wiceprezes Tow.) — skarbnik.

Budynek „Ośrodka Zdrowia"
STANIE W OGRODZIEŃCU

Oddział Tow. przeciwgruźliczego w Ogrodzieńcu przystępuje do budowy własnego budynku ośrodka zdrowia i łaźni.

Na budowę tę Ministerstwo opieki społecznej przyznało subsydium w wysokości zł. 5 tys., zaś zarząd gminy Ogrodzieniec ofiarował bezpłatnie plac oraz budulec drzewny.

Poza tym większe ofiary pieniężne złożyli na ten cel: pp. Hertzowie i Rahtem z Ogrodzieńca, którzy jednocześnie objęli kierownictwo techniczne budowy.

× **KKO NA DOŻYWIANIE DZIECI.** Kom. Kasa Oszczędności w Olkuszu — złożyła do dyspozycji powiat. Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym ofiarę pieniężną w wysokości 150 zł. na dożywianie biednych dzieci w powiecie Olkuskim.

× **ŚWIĘCONE U STRAŻAKÓW.** W lokalu resursy obywat. w Olkuszu odbyło się onegdaj tradycyjne „święcone" — straży poż. ochotn. miejskiej. Po poświęceniu przez ks. Misterka, do wspólnego stołu zasiadło przeszło stu strażaków i około 30 samarytanek, oraz zaproszeni goście. Wśród bardzo miłego nastroju i rodzinnej atmosfery, tradycyjne święcone zakończono tańcami. — Okolicznościowe przemówienia wygłosili: ks. Misterek, prezes obwodu zarządu straży, burmistrz Majewski, dr. Gorczyca, dr. Łapiński i prof. Wiatrowski. Gości powitał w imieniu zarządu straży, p. Jan Jarno.

× **ODCZYT KS. TRZECIAKA.** W sali kina „Orzeł" w Olkuszu odbędzie się w dniu 28 bm. odczyt znawcy historii żydowskiej, ks. Trzeciaka pt. „Kwestia żydowska w Polsce".

× **ZA NIELEGALNY WYRĄB LASU**, sąd starościński w Olkuszu skazał handlarza leśnego z Pilicy, Dawida Rajznera, na tysiąc zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

× **ZA NIELEGALNE NOSZENIE — BRONI PALNEJ**, starostwo olkuskie skazało w drodze administracyjnej: Józefa Żuchowicza z Wolbromia na 6 tyg. bezwzględnego aresztu, oraz Michała Meresa i Romana Helmana z Wygiełzy, gm. Bolesław, — po miesiącu aresztu każdego.

SPORT

SEGDA MISTRZEM POLSKI W SZABLI

Walki finałowe w szpadzie przyniosły zwycięstwo i tytuł mistrzowski Zaczykowi (Śląsk) 2) Kamala — 5 zwycięstw, 3) Karwicki — 5 zwycięstw.

W drugim dniu szermierczych mistrzostw Polski, rozegrano wieczorem finał na szable. Pierwsze miejsce zdobył mjr. Segda (Warszawianka) 6 zwycięstw, 2) Kamala (PKS Katowice) 5 zwyc., 3) Zaczyk (PKS Katowice) 4 zwyc.

MISTRZOWIE BOKSERSCY POLSKI

W niedzielę rozegrane zostały finały, które dały następujące wyniki (w kolejności wag): **Jasiński** pokonał Rundsteina, **Kozłołek** Szajtera, **Czortek** Chrostka, **Kowalski** Vogta, **Jańczak** Jareckiego, **Pisarski** Michniewicza, **Karolak** Pietrzaka i **Pilat** Dorobę.

TABELA LIGOWA

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt	st. br.
Ruch	[illegible]	4	8:2
Pogoń	2	4	4:1
AKS	[illegible]	3	3:0
Warta	2	2	0:6
Cravocia	2	2	6:4
Warszawianka	2	2	4:4
Wisła	2	2	0:0
ŁKS	2	1	1:4
Śmigły	2	0	2:6
Polonia	2	0	1:10

CKS — BRYGADA 7:1

CKS pokonał w Częstochowie w wysokim stosunku 7:1 Brygadę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Wartak 3, Jeżowski i Dyrda po 2.**

SKRA — CZĘSTOCHÓWKA 3:0 (walkower)

Skra zdobyła punkty walkowerem wskutek zawieszenia Częstochówki.

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligi okręgowej jest następująca:

Klub	gier	pkt	st. br.
CKS	12	[illegible]	[illegible]
Zagłębie	12	18	[illegible]
Warta	12	16	39:23
Unia	12	[illegible]	59:25
Sarmacja	11	[illegible]	32:14
Brynica	12	12	17:27
Brygada	11	10	28:30
Częstochówka	12	8	[illegible]
Skra	12	6	[illegible]
Turyści	12	1	[illegible]

Wyniki jazdy przedstawiają się następująco: 1 miejsce uzyskał mjr Rościsław Politkowski na sam. Fiat 1500, 2) p. Riegl Gerhard (Aero), 3) p. Gordon Bronisław (Aero), 4) inż. Wł. Górka (Steyer), 5) dr Artur Broen (Praga Pic.), 6) p. Chmiel Henryk (Aero).

Nagrodę dla pań otrzymała p. Alicja Scott zajmując I miejsce w konkurencji pań — na Mercedes-Benz.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika z Zagłębia Dąbrowskiego uzyskał inż. Karol Sobolewski na sam. Hansa.

Firma Śl. Sp. Samochodowa w Katowicach wyznaczyła szereg nagród dla zawodników, którzy uzyskają na samochodach „Autounion" najlepsze lokaty.

Podział nagród dla uczestników imprezy, jadących na samochodach marki „Autounion" przedstawia się następująco: 1 nagrodę otrzymał na sam. marki DKW p. Goiny Adolf, 2) DKW p. Bogusławski Rudolf, 3) DWK inż. Banwiński Eug., 4) DKW p. Mischke Leon.

Na samochodach „Wanderer" pierwszą nagrodę otrzymał p. Wł. Okoński, drugą p. Michacz Karol.

W konkurencji pań jadących na samochodach marki „Autounion" pierwszą nagrodę otrzymała p. Józefowiczówna W., 2) p. Łucja Broda.

Po zakończeniu imprezy w schronisku PTT na Równicy odbyło się ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród i plakiet pamiątkowych, dokonane przez prezesa AKŚl marsz. K. Wolnego.

Kierownictwo imprezy spoczywało w rękach przewodniczącego komisji sportowej AKŚl dyr. D. Frolewicza.



MECZ TENISOWY POLSKA—NIEMCY

Na kortach klubu sportowego „Legia" w Warszawie zakończył się trzydniowy międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Niemcy o puchar ambasadora niemieckiego von Moltke. Reprodukujemy w fotomontażu od lewej ku prawej: Tłoczyński, Goepfert, Hebda, Dettmer.

Narodowy bieg naprzełaj w Sosnowcu
Badania lekarskie zawodników

W dniu 3 maja rb. podobnie jak i w latach poprzednich zorganizowane będą Narodowe Biegi Naprzełaj w całej Polsce, które mają charakter masowy i powszechny.

W roku bieżącym Śląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny powierzył organizację Biegu Narodowego w Sosnowcu sekcji lekkoatletycznej STS Unii, która wraz z Komitetem WF i PW bieg ten przeprowadzi.

Bieg ten odbędzie się w następujących kategoriach:

a) zawodnicy zrzeszeni w PZLA — dystans około 7 km

b) zawodnicy niestowarzyszeni — dystans około 5 km

c) zawodnicy juniorzy — dystans ok. 2 km.

Biegi w dniu 3 maja rb. przeprowadzone są w ścisłym kontakcie i porozumieniem z Polskim Radio, ze strony którego zapewniona jest daleko idąca współpraca i propaganda.

Start i meta będzie przed Ratuszem, gdzie przez zainstalowany megafon zawodnicy wysłuchają audycji radiowej przed startem o godz. 16.15.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje p. Ciesielski, Sosnowiec Ratusz w godz. 8—15

Badanie lekarskie odbywa się: we wtorki od godz. 12—15 i 19—20, środy od godz. 12—13, piątki od godz. 18—20 w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Teatralnej 4.

Miejski Komitet PW i WF przewiduje dla zwycięzców szereg nagród.

Wyniki jazdy na regularność
W DNIU OTWARCIA SEZONU AUTOMOBILKLUBU ŚLĄSKIEGO

Otwarcie sezonu AKŚl w dniu 24 bm. wykazało, że rozwój naszej motoryzacji w ostatnich czasach poczynił b. znaczne postępy.

Na otwarciu sezonu stawiły się 132 samochody, które przedefilowały przez Katowice rozwiniętą kolumną o przeszło 2 km długości.

Po poświęceniu samochodów nastąpił start do jazdy na regularność do Polamy. Do startu stanęło 118 maszyn, które ukończyły [illegible] bez żadnego wypadku.



— Kaziu, musicie na noc włożyć naszemu panu do łóżka flaszkę, bo przeziębił się.
— Dobrze, proszę pani, czy włożyć flaszkę wódki czy też wina czerwonego?



— [illegible] najgłupszymi zwierzętami na świecie, nie prawda?
— Tak, moje jagnię!



— [illegible], nie masz chyba powodów, aby być rozdrażnioną.
— To by jeszcze brakowało, żebym miała powody!

W Łodzi spłonęła wielka fabryka

500 robotników bez pracy

W niedzielę nad ranem wybuchł groźny pożar w czteropiętrowej fabryce chustek wełnianych Braci Bukiet w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia.

Gdy przybyła straż ogniowa już cały budynek stał w płomieniach.

Ratowano tylko sąsiednie budynki mieszkalne i fabryczne.

W pewnym momencie zawaliła się czteropiętrowa ściana boczna gmachu fabrycznego, druzgocąc sąsiedni parterowy domek, w którym mieszkało 10 rodzin robotniczych.

W czasie gaszenia ognia 7 strażaków doznało dotkliwych poparzeń.

Pożar strawił całkowicie fabrykę oraz zniszczył kilka sąsiednich domów mieszkalnych.

Czterdzieści rodzin pozostało bez dachu nad głową, a pięciuset robotników straciło warsztat pracy.

ZARZĄD MIEJSKI
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wydzierżawienie pływalni, znajdującej się w parku miejskim na Zielonej na okres jednego roku.

Informacji można zasięgnąć w biurze Zarządu Miejskiego (Referat Plantacji) w godzinach urzędowych (9—13), sam obiekt do oglądania w parku.

Oferty należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach pod adresem Zarządu Miejskiego z napisem: „Oferta na wydzierżawienie pływalni" w terminie do dnia 7-go maja 1938 r. godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także uznanie, że przetarg nie dał należytego wyniku.

W dniu 28 kwietnia nb. (czwartek) o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Resursy w Dąbrowie Górniczej odbędzie się

Zwyczajne Walne Zebranie
członków
Banku Udziałowego Spółdzielczego
w Dąbrowie Górniczej

w jednym terminie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych zgodnie z § 36 statutu.

Porządek obrad:

1. Wybór przewodniczącego
2. Odczytanie protokółu walnego Zebrania z dnia 25 maja 1937
3. Odczytanie sprawozdania rewizji Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. Okręgu w Krakowie
4. Sprawozdanie Zarządu za 1937 r. wraz z protokółem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, delegowanej przez Radę Nadzorczą.
5. Przyjęcie bilansu, rachunku strat i nadwyżej i udzielenie pokwitowania Radzie i Zarządowi.
6 Przeznaczenie nadwyżki za 1937 r.
7. Budżet wydatków na 1938 r.
8 Wnioski Rady i Zarządu
9) Wolne wnioski członków bez uchwał.
10) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 1 członka Zarządu na miejsce ustępujących z powodu upływu kadencji.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD
BANKU UDZIAŁOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO
z ogr. odpow. w Dąbrowie Górniczej.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKŁADNICA HARCERSKA
Sosnowiec, Warszawska 1 Poleca z Własnej Mechanicznej Wytwórni: Ubrania robocze — Kombinezony — Wiatrówki — Płaszcze zawodowe. 1578

KOKS
generatorowy rafowany — dla warsztatów, kuźni tanio sprzedaje Fabryka Chemiczna — Szichów, Sosnowiec, Chemiczna 10, tel. 61422

SPRZEDAM
okazyjnie ośmiomorgowe gospodarstwo. Cena przystępna. Małecki, Pomorzany pod Olkuszem. 1965

SPRZEDAM
okazyjnie pięciomorgowe gospodarstwo. Cena przystępna. Trzcionkowski, Pomorzany 63 pod Olkuszem. 1964

Piotr Tomczyk
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia
MEBLE
stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw. Uwaga! Firma I. Tomczyk 1-go Maja 14, nie ma nic wspólnego z moją Firmą. 344

LOKALE

POKÓJ
centralnym ogrzewaniem, telefonem do wynajęcia. Wspólna 4 m. 1. 1944

ZGUBIONE DOKUMENTY

SPADKOBIERCY
po zmarłej Szajndli Bajli Diament — Chana i Frymeta Diament zgubiły 2 kwity po 10 korcy na węgiel, wydane przez T-wo Franko-Włoskie w Dąbrowie Górniczej.

Różne

ZA DŁUGI
zaciągnięte przez żonę moją Annę Bińczyk nie odpowiadam. Bolesław Bińczyk. 1939

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe — poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, biuro ul. Narutowicza 35, pracownia ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17 skr. poczt. 93. Telefon 68-436

Kino „RIALTO" Warszawska 18

Chluba śpiewaków Europy, najwspanialszy tenor świata
BENIAMINO GIGLI w filmie, który przemówi do Was najpiękniejszym językiem miłości p.t.

Moje szczęście to Ty



Aktor filmowy Spencer Tracy.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28 kwietnia 1938 r o godz. 10 rano w I terminie, lub w dniu 4 maja 1938 r. o godz. 10 rano w II terminie, w wypadku niedojścia do skutku licytacji w I terminie, odbędzie się sprzedaż 700 sztuk krzeseł wiedeńskich ciemnych oraz 400 sztuk krzeseł jasnych, oszacowanych na kwotę zł 4800 w lokalu Stowarzyszenia Domów Ludowych w kinie „Bajka" w Dąbrowie Górniczej przy ulicy 3-go Maja 14 na pokrycie zaległości podatkowych Stowarzyszenia Domów Ludowych na rzecz Skarbu Państwa.

Wyżej wymienione ruchomości w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane w II terminie licytacji za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji. 1962

Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej.

KINO „EDEN"

Dramat pełen napięcia i emocji
z ANNĄ MAY WONG
CÓRKA SZANGHAJU
Egzotyczne tło awanturniczych przygód młodej Chinki
reż. ROBERT FLOREY.
Nadprogram dodatek kolorowy
Ali-Baba i 40 rozbójników
i TYGODNIK PATA.
Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE

Opowieść o piekle wielkiej wojny
i o wielkiej miłości oficera do tancerki-szpiega p.t.

W CZTERY OCZY

W rol. gł. **Dolores Del Rio, George Sanders, Peter Lorre** i in.

Początek seansu o godz. 17.30 w niedzielę i święta o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA"
L. Marcinkowski i S-ka
w Sosnowcu
Dawn. Kino Pałace

DZIŚ NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ!
Potężny dramat polski według powieści M. Rodziewiczówny

„WRZOS"

W roli gł.: **Stanisława Angelówna, M. Ćwiklińska, K. Junosza-Stępowski, Brodniewicz, Cybulski, Grabowski i inni.**

Film reżyserował twórca „Trędowatej" Juliusz Gardan.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
[illegible] przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 18. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.